

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska /spr./

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. i I. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt I C 273/08

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w części uwzględniającej powództwo o nakazanie (pkt I) i w tym zakresie powództwo oddala;

b/ w części orzekającej o kosztach procesu (pkt V) i nie obciąża powodów kosztami procesu;

c/ w części rozstrzygającej o kosztach sądowych (pkt VI) i nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ostródzie od powodów kwoty po 1.170,39 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych trzydzieści dziewięć groszy) i od pozwanej kwotę 231,50 zł (dwieście trzydzieści jeden złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. nie obciąża powodów kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn.akt I Ca 391/11

UZASADNIENIE

B. S. i I. S., po ostatecznym ukształtowaniu żądania, domagali się nakazania pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w G. usunięcia z należącej do nich nieruchomości położonej w T., gminie O., na działce ewidencyjnej o numerze (...), stacji transformatorowej należącej do pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 2.501,58 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powodów w zakresie powierzchni 67

m⁽²⁾ w okresie od 01 października 1998 roku do 11 stycznia 2008 roku i w zakresie powierzchni 20 m⁽²⁾ w okresie od 12 stycznia 2008 roku do 31 października 2008 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 28 września 2011r. nakazał pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G., aby z terenu zabudowanej nieruchomości położonej w T., gmina O., na działce ewidencyjnej nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w O. urządzona jest księga wieczysta o numerze (...) (przed migracją), której współwłaścicielami są powodowie B. S. i I. S., usunęła stację transformatorową (...) w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.238,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października (pkt II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III); umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa o zapłatę kwoty 37.698,42 zł (pkt IV); zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.149,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w O. kwotę 1.072,28 zł tytułem kosztów sądowych.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

Powodowie są współwłaścicielami na zasadzie wspólności ustawowej udziału wynoszącego 251/256 w prawie własności zabudowanej budynkiem mieszkalnym nieruchomości położonej w T., gminie O., na działce ewidencyjnej o numerze (...), wydzielonej z działki nr (...), dla której w Sądzie Rejonowym w O. urządzona jest księga wieczysta o numerze (...), pozostały udział wynoszący 5/256 należy do majątku osobistego powódki B. S.. Nieruchomość na działce ewidencyjnej o numerze (...) powstała z podziału nieruchomości stanowiącej pierwotnie jedną działkę ewidencyjną o numerze (...). Na działce (...) powodowie wybudowali w ostatnich latach budynek mieszkalny, w którym obecnie zamieszkują.

Na terenie nieruchomości na działce (...) znajduje się stacja transformatorowa typu STSa 20/250 posadowiona na czterech słupach żelbetonowych, która usytuowana jest przy granicy tej nieruchomości z nieruchomością na działce (...) i w odległości 5 metrów od budynku mieszkalnego powodów, a 4 metry od tarasu tego budynku. Miejsce, w którym stacja jest ulokowana, stanowi ogródek przydomowy położony między tarasem budynku a płotem na granicy nieruchomości. (...) ta została wzniesiona przez poprzednika prawnego pozwanego w sierpniu 1980 roku, podczas przeprowadzania modernizacji sieci energetycznej we wsi T.. Od stacji poprowadzone zostały linie energetyczne prowadzące w stronę nieruchomości na działce ewidencyjnej o numerze nr (...). Przed budową, w jej trakcie, jak również po jej zakończeniu, poprzednik prawny pozwanego nie uzyskał zgody właścicieli nieruchomości na działce ewidencyjnej o numerze (...) na jej wybudowanie, nie wypłacił im też w zamian za wybudowanie stacji żadnego odszkodowania. (...) trafo i przewody na działce uczestników podłączone są do sieci pozwanego. Główny punkt zasilania dla Rejonu O. położony jest w S. na działkach nr (...), dla których prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 10 października 2007 roku w sprawie I Ns (...) Sąd Rejonowy w O. stwierdził, że poprzednik prawny pozwanego nabył przez zasiedzenie z dniem 30 stycznia 1988 roku służebność gruntową polegającą na prawie utrzymywania na nieruchomości położonej w T. na działce ewidencyjnej o numerze (...) linii elektrycznej niskiego napięcia wraz z podtrzymującym ją słupem wzdłuż drogi, w pasie działki o numerze (...) graniczącym z drogą, pomiędzy granicami działki o numerze (...) z działką o numerze (...) z jednej strony i z działką o numerze (...) z drugiej strony, natomiast oddalił wniosek pozwanego o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej w zakresie stacji transformatorowej uznając, że posiadanie tej służebności przez pozwanego nie wypełnia okresu niezbędnego dla stwierdzenia zasiedzenia.

Hałas wydzielany przez stację transformatorową nie przekracza dopuszczalnej normy, lecz jest słyszalny w odległości do 3 metrów od stacji przez całą dobę. Poziom emitowanego przez stację pola elektroenergetycznego jest poniżej dopuszczalnych norm i nie stanowi ono zagrożenia dla powodów.

(...) ochronna wokół stacji transformatorowej wraz powierzchnią, którą ona zajmuje wynosi 44 m².

Koszt usunięcia stacji z nieruchomości powodów i przeniesienia jej w inne dogodne miejsce wynosi około 30.000,- zł, a niezbędny okres na wykonanie prac w tym zakresie jest zbliżony do roku.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powodów w okresie od listopada 1998 roku do 11 stycznia 2008 roku w zakresie powierzchni 44 m² stanowiących strefę ochronną stacji transformatorowej wynosi 2.343,07 zł, a za okres od 12 stycznia 2008 roku do 31 października 2008 roku liczonej tylko dla powierzchni 20 m² (ograniczenie żądania przez powodów) wynosi 133,10 zł.

W ustalonym w oparciu od dowody z dokumentów i opinie biegłych, nie kwestionowanym przez strony, stanie faktycznym powództwo zasługiwało na uwzględnienie za wyjątkiem niewielkiej części roszczenia o zapłatę, w zakresie którego powództwo zostało oddalone.

Żądanie nakazania usunięcia z nieruchomości powodów stacji transformatorowej ma związek z zakończonym postępowaniem w sprawie I Ns (...), w którym sąd oddalił wniosek pozwanego w tej sprawie o stwierdzenie nabycia służebności gruntowej obejmującej teren, na którym usytuowana jest ta stacja w drodze zasiedzenia.

Brak stwierdzenia nabycia przez pozwanego w drodze zasiedzenia służebności gruntowej obejmującej stację transformatorową, przy jednoczesnym, nie kwestionowanym w tej sprawie a wynikającym wprost z ustaleń sądu w postępowaniu w sprawie I Ns (...), braku uprawnienia pozwanego do władania nieruchomością powodów na podstawie wyrażonej przez nich bądź ich poprzedników prawnych zgody, prowadziły do wniosku, że powodowie mogą słusznie żądać usunięcia przez pozwanego stacji transformatorowej z terenu ich nieruchomości.

Kwestia zgody właściciela nieruchomości na przeprowadzenie sieci elektroenergetycznej została wprowadzona dopiero w ustawie z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm. - dalej: "u.g.g."). Stosownie do art. 70 ust. 1 tej ustawy, przed przystąpieniem do prac należało w drodze negocjacji wyjednać zgodę właściciela gruntu na ich przeprowadzenie. Brak takiej zgody, według art. 73 u.g.g., otwierał możliwość uzyskania stosownego zezwolenia rejonowego organu rządowej administracji ogólnej. Wcześniej obowiązująca ustawa z dnia 6 lipca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (jedn. tekst: Dz. U. z 1954 r. Nr 32, poz. 185) nie zawierała uregulowań odnoszących się do następstw usytuowania na cudzym gruncie urządzeń obniżających jego walory użytkowe, w tym w ogóle nie wprowadzała obowiązku uzyskania zgody właściciela nieruchomości. W myśl art. 4 ustawy, osoby mające odpowiednie upoważnienie właściwego zjednoczenia energetycznego i wykonujące obowiązki objęte zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, wyposażone zostały w prawo wstępu na posesje i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń bez jakichkolwiek warunków. Skutki takiej regulacji złagodziła ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 654), która w art. 35 ustanowiła szczególny tryb wywłaszczenia nieruchomości w razie zakładania i przeprowadzania na nieruchomości m.in. przewodów służących do przesyłania elektryczności. W myśl tego przepisu organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy, a miastach prezydenta lub naczelnika miasta zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – przewody służące do przesyłania elektryczności, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu ich konserwacji. Regulacja przewidziana w tym przepisie została zastąpiona, co sąd wyżej wskazał, regulacją zawartą w art. 70 ustawy z 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, a ta zastąpiona obecnie obowiązującym art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Poza opisanym administracyjnym trybem uzyskania podstawy prawnej do władania nieruchomością na potrzeby przeprowadzenia sieci elektroenergetycznych istniała możliwość, na co sąd już wskazał, uzyskania zgody właściciela nieruchomości na ingerencję w jego prawo własności. Dopiero brak jego zgody uzasadniał wszczęcie postępowania administracyjnego w celu uzyskania prawa do władania cudzym gruntem (tak też SN w

wyroku z 29 stycznia 2008 roku w sprawie IV CSK 410/07. w którym wskazał, że w sytuacji braku zgody właściciela jedynie ostateczna decyzja administracyjna wydana w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości uprawniała przedsiębiorstwo energetyki do prowadzenia prac opisanych w tym przepisie na terenie cudzych nieruchomości).

Z podanych wyżej przepisów wynika zatem, że jedynie w okresie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli do momentu wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, do nabycia uprawnień w celu wstępu na nieruchomość dla ułożenia sieci przesyłowej nie było wymagane uzyskanie decyzji administracyjnych przewidzianych następnie w art. 35 z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości u ustawy i później w art. 75 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku, gdyż uprawnienia te wynikały z ogólnego aktu administracyjnego, jakim było zarządzenie terenowego organu administracji państwowej o właściwości ogólnej w sprawie prowadzenia na określonym terenie powszechnej elektryfikacji, wydane na podstawie art. 1 ust. 1 omawianej ustawy z 1950 roku.

Stacja transformatorowa, której dotyczy powództwo w tej sprawie, została wzniesiona na terenie nieruchomości powodów w 1980 roku, a więc wymagana była zgoda właścicieli nieruchomości na jej usytuowanie na terenie nieruchomości bądź wszczęcie administracyjnego trybu uzyskania podstawy prawnej w tym celu, czego pozwany, jak wcześniej wskazano, zaniechał w odniesieniu do powodów i ich poprzedników prawnych.

Pozwany jest zatem posiadaczem w złej wierze nieruchomości powodów w zakresie jaki odpowiada swym charakterem obecnie ustawowo uregulowanej służebności przesyłu.

Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. II CSK 346/08, nie publ.). Jednocześnie właściciel może, na podstawie art. 222 § 2 k.c., dochodzić ochrony jego prawa własności przed bezprawną ingerencją osób trzecich (roszczenie negatoryjne).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2004 r., III CK 32/03 (nie publ.) wyjaśnił, że jeżeli korzystanie przez zakład energetyczny z należących do niego urządzeń, zainstalowanych na cudzym gruncie, nie zostało uregulowane w pozwoleniu administracyjno-prawnym, wydawanym na podstawie art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami lub na podstawie obowiązujących wcześniej aktów prawnych, to do roszczeń właściciela gruntu (użytkownika wieczystego) przeciwko zakładowi energetycznemu mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 140 k.c. właściciel nieruchomości ma prawo do korzystania z niej zgodnie ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, a to uprawnia go między innymi do zabudowy swojej nieruchomości stosownie do własnych planów oraz w zgodzie z planem zagospodarowania przestrzennego.

Wybudowana przez poprzednika prawnego pozwanego stacja transformatorowa na terenie nieruchomości powodów obecnie koliduje z nowo wybudowanym domem mieszkalnym, w którym powodowie zamieszkują. Z opinii biegłego sądowego K. M. wynika, że słupy, na których opiera się stacja transformatorowa, położone są w odległości tylko 5 metrów od ściany budynku, a 4 metry na wprost od tarasu, który, jak powszechnie wiadomo, służy wypoczynkowi domowników. Bez wątplenia, na co wskazuje również biegły, takie usytuowanie stacji transformatorowej pomniejsza walory estetyczne działki i jej atrakcyjność, a wręcz niweczy funkcję rekreacyjną tej nieruchomości, a przecież temu w znacznie większym stopniu służy budownictwo jednorodzinne aniżeli wielorodzinne (bloki mieszkalne). Poza negatywnym efektem wizualnym, ze względu na usytuowanie stacji na terenie nieruchomości powodów, istotna jej część jest wyłączona z użytku ze względu nie tylko na powierzchnię zajmowaną przez słupy na której opiera się stacja, ale również ze względu na strefę ochronną wokół stacji o łącznej powierzchni 44 m². Biorąc pod uwagę to, że stacja stoi w centralnym punkcie części ogrodowo-rekreacyjnej nieruchomości powodów, tym bardziej utrata istotnej części nieruchomości do korzystania jest niekorzystna dla powodów. Dodać do tego należy odczuwalny do 3 metrów wokół stacji, a więc słyszalny praktycznie przy korzystaniu z tarasu, choć nieznaczny, ale stale występujący hałas

wydobywający się ze stacji transformatorowej. W rezultacie stwierdzić należy, że istnienie przedmiotowej stacji jest uciążliwością istotnego rodzaju, której znoszenie przez powodów nie znajduje dalszego uzasadnienia. Tym samym bezwzględne prawo właściciela do korzystania z przedmiotu swojego prawa jest zakłócone i nie może zostać w pełni zrealizowane. Do tego celu niezbędne jest uzyskanie ochrony prawnej poprzez nakazanie pozwanemu usunięcia przedmiotowej stacji, co, w ocenie sądu, znajduje usprawiedliwienie w powołanej wyżej normie z art. 222 § 2 k.c.

Podniesiony przez pozwanego zarzut hamujący oparty na sprzeczności żądania powodów z zasadami współzycia społecznego uznać należało za chybiony. Interes społeczny związany z zaopatrywaniem społeczeństwa w energię elektryczną jest istotny i nie może być pomijany przy ocenie zasadności roszczeń negatoryjnych właściciela nieruchomości, na co zwrócono uwagę w orzecznictwie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 roku w sprawie V CSK 239/09 i uzasadnienie uchwały z dnia 21 stycznia 2011 roku w sprawie III CZP 124/10). Dotyczy to szczególnie sytuacji faktycznych, w których uwzględnienie interesu właściciela nieruchomości prowadziłoby do pozbawienia dostaw energii elektrycznej czy innych mediów (ciepła, wody, odbioru nieczystości) znacznej ilości odbiorców, a jednocześnie koszt związany z usunięciem linii przesyłowych i ich wykonaniem w innym miejscu był niewspółmiernie wysoki w stosunku do skali ingerencji i jej oddziaływania w prawa właściciela nieruchomości. W tej sprawie nie mamy do czynienia jednakże z tego rodzaju sytuacją, a więc nie występuje przede wszystkim zagrożenie naruszenia interesów społeczności lokalnej w wyniku uwzględnienia żądania powodów, jak też koszty związane z usunięciem stacji transformatorowej nie są wysokie. Usunięcie stacji transformatorowej z nieruchomości powodów i przestawienie jej w inne miejsce, może się wiązać tylko z chwilowym zaprzestaniem dostaw energii elektrycznej niezbędnym z technologicznego punktu widzenia dla potrzeb wyłączenia i włączenia stacji. Z opinii biegłego K. M. nie wynika, aby z tą czynnością wiązało się ryzyko dłuższego zaprzestania dostaw energii elektrycznej, pozwany również nie wskazywał, aby istniało takie ryzyko. Wymagany i przyznany w wyroku niezbędny okres dla pozwanego na usunięcie stacji wynoszący 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku związany jest z koniecznością przeprowadzenia odpowiednich procedur przetargowych i administracyjnych, a nie z długością prac elektro-budowlanych wiążących się z usunięciem stacji w inne miejsce. Również szacowany przez biegłego koszt usunięcia stacji i usytuowania jej w innym miejscu w wysokości około 30.000,- zł jest stosunkowo niewielki i z pewnością nie może być uznany za godzący w sposób istotny w interes majątkowy pozwanego.

Bez wątplenia dalsze pozostawienie stacji transformatorowej na nieruchomości powodów stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie interesu pozwanego kosztem interesu właściciela nieruchomości, który zgodnie z art. 140 k.c. ma prawo do korzystania ze swojej nieruchomości z wyłączeniem innych osób. Natomiast celowym i wystarczającym jest odroczenie terminu usunięcia stacji na okres 12 miesięcy, co gwarantuje pozwanemu niezbędny czas na podjęcie wymaganych prawem czynności z tym związanych.

Z omówionych powodów, na podstawie przywołanych przepisów, orzeczono jak w pkt I wyroku.

Żądanie zapłaty powodom kwoty 2.501,58 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powodów w zakresie powierzchni 67 m⁽²⁾ w okresie od 01 października 1998 roku do 11 stycznia 2008 roku i w zakresie powierzchni 20 m⁽²⁾ w okresie od 12 stycznia 2008 roku do 31 października 2008 roku, również zasługiwało na uwzględnienie w prawie całej wysokości, przy czym na taką ocenę tego żądania wpłynął fakt, iż powodowie ograniczyli to żądanie do kwoty odpowiadającej ustaleniom zawartym w opinii pisemnej biegłej sądowej E. K.. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd (por. wyrok SN z 17 czerwca 2005 roku w sprawie III CK 685/04, LEX nr 277065), który sąd orzekający podziela w całości, według którego władztwo podmiotu eksploatującego gazociąg czy odpowiednio wodociąg (kanalizację czy linie energetyczne) odpowiada faktycznemu władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać go za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 - art. 225 k.c. (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 roku w sprawie III CZP 64/02). Następnie w najnowszym orzecznictwie dopuszcza się łączenie roszczeń uzupełniających, a więc z art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c. z roszczeniem negatoryjnym. Stanowisko to oparte jest na tezie, że zasada "nie łączenia" roszczenia negatoryjnego z roszczeniami uzupełniającymi doznaje "korekty" w przypadku posiadania służebności. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2005 roku

w sprawie III CZP 29/05 uznał z kolei, że właścicielowi nieruchomości przysługuje roszczenie o odpowiednie wynagrodzenie za korzystanie z niej przeciwko posiadaczowi służebności w złej wierze, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c. Roszczenia uzupełniające mogą więc być dochodzone zarówno łącznie z roszczeniem negatoryjnym, jak i niezależnie od takiego roszczenia. W związku z tym, przy ustaleniu, że władztwo pozwanego wobec nieruchomości powodów odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, a więc pozwany jest posiadaczem służebności w złej wierze, powodowie uprawnieni są do jednoczesnego dochodzenia roszczenia negatoryjnego, jak też roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z ich nieruchomości przez pozwanego w okresie od wybudowania stacji transformatorowej do chwili obecnej w oparciu o art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Jednakże w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia roszczenia za okres 10 lat wykraczający poza moment wniesienia pozwu, a więc 31 października 2008 roku (data stempla-koperta), żądanie zapłaty może dotyczyć najwcześniej listopada 1998 roku, zaś powodowie dochodzą zapłaty również za październik 1998 roku, stąd też roszczenie o zapłatę w tym zakresie podlegało oddaleniu. Zgodnie z wyliczeniami biegłych, powierzchnia zajmowana przez stację transformatorową i jej strefę ochronną wynosiła 44 m⁽²⁾, stąd też z taką powierzchnią powodowie mogliby wiązać żądanie zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Powodowie dochodzili natomiast, co wynika wprost z uzasadnienia pozwu, zapłaty wynagrodzenia nie tylko za teren zajęty pod stację transformatorową, lecz również teren zajęty pod linię niskiego napięcia ze słupem wzdłuż drogi, wobec którego pozwany nabył służebność w drodze zasiedzenia z dniem 30 stycznia 1988 roku. Powierzchnia 67 m⁽²⁾ wskazana w pozwie obejmuje właśnie teren pod linię niskiego napięcia ze słupem objętą zasiedzeniem oraz teren stacji transformatorowej, zaś powierzchnia 20 m⁽²⁾ sam teren stacji transformatorowej. Takie wielkości, którymi posłużyli się powodowie, wynikają z ustaleń w sprawie I Ns (...), nadto powodowie żądanie zapłaty za cały teren 67 m⁽²⁾ ograniczyli w czasie do 11 stycznia 2008 roku, a więc uprawomocnienia się postanowienia w sprawie I Ns (...), którym sąd stwierdził nabycie przez pozwanego służebności gruntowej przez zasiedzenie w zakresie linii niskiego napięcia wraz ze słupem. Żądanie zapłaty przez powodów za teren zajęty przez linię niskiego napięcia wraz ze słupem, wobec którego pozwany nabył służebność gruntową w drodze zasiedzenia, jest nieuprawnione od dnia nabycia tej służebności tj. 30 stycznia 1988 roku. Nabycie służebności w drodze zasiedzenia ma charakter pierwotny i tak, jak przy nabyciu w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości, nie łączy się z obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie ze służebności (analogicznie zapłaty ceny za prawo własności nieruchomości). Stąd też żądanie zapłaty wynagrodzenia za linię niskiego napięcia było bezzasadne.

Jak wskazano wcześniej w roszczeniu o zapłatę wynagrodzenia mieściło się także żądanie zapłaty za teren zajęty pod stację transformatorową, który, jak wynika z ustaleń biegłych w tej sprawie, stanowi powierzchnię 44 m², która mieści się w zakresie ograniczonym żądaniem, a więc 67 m². Powodowie mają prawo do żądania zapłaty wynagrodzenia za teren zajęty pod stację, skoro, jak szeroko omówiono to wcześniej, korzystanie z tego terenu przez pozwanego jest nieuprawnione. W związku z podniesionym zarzutem przedawnienia przez pozwanego roszczenie to jest zasadne za okres od listopada 1998 roku (10 lat wstecz od momentu wniesienia pozwu w dniu 31 października 2008 roku) i dotyczy powierzchni 44 m², a następnie powierzchni 20 m² w związku z ograniczeniem żądania przez powodów do tej powierzchni od dnia 12 stycznia 2008 roku do 31 października 2008 roku, czym sąd jest związany (art. 321 § 1 k.p.c.)

Podstawą określenia wysokości należnego powodom wynagrodzenia były wiadomości specjalne biegłej sądowej E. K., która należne powodom wynagrodzenie odniosła – zgodnie z tezą dowodową – do czynszu, który powodowie uzyskaliby w przypadku najmu lub dzierżawy pasa gruntu zajętego przez stację transformatorową. Zgodnie z ustaleniami biegłej w pierwszej z jej opinii pisemnych ze stycznia 2010 roku należne powodom wynagrodzenie za okres do 11 stycznia 2008 roku wynosiło łącznie 2.259,72 zł, lecz należało od niego, jak wskazano wcześniej, z uwagi na upływ przedawnienia, odjąć wynagrodzenie za październik 1998 roku, co ostatecznie dawało kwotę 2.235,47 zł (2.259,72 zł – 24,25 zł). Następnie w opinii uzupełniającej z maja 2011 roku (k.151) biegła zaktualizowała wynagrodzenie za okres do 11 stycznia 2008 roku na moment sporządzenia opinii ustalając, że wynosiło ono 2.368,48 zł. W kwocie tej biegła ujęła jednak także październik 1998 roku. Stąd też stosując odpowiednie działanie matematyczne możliwe było, już bez pomocy biegłego, ustalenie zwaloryzowanego czynszu za miesiąc październik 1998 roku, który wyniósł 25,41 zł i odjąć go od ogólnej kwoty wynagrodzenia, co dało 2.343,07 zł wynagrodzenia za okres od listopada 1998 roku do 11 stycznia

2008 roku (2.368,48 zł – 25,41 zł). Do tej kwoty należało dodać kwotę 133,10 zł jako wynagrodzenie za okres od 12 stycznia 2008 roku do 31 października 2008 roku, co ostatecznie dało kwotę należnego powodom wynagrodzenia w wysokości 2.476,17 zł.

Wskazaną kwotę, w oparciu o przepisy wyżej wskazane, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów, przy czym z uwagi na podzielność tego świadczenia jako pieniężnego i brak podstaw do przyjęcia solidarności wierzycieli, na podstawie art. 379 § 1 k.c., podzielił je na dwie części w kwotach po 1.238,08 zł i zasądził na rzecz każdego z powodów.

Sąd w punkcie III wyroku oddalił powództwo w pozostałej części, co dotyczyło omówionego oddalenia żądania zapłaty wynagrodzenia za miesiąc październik 1998 roku w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia.

W związku z cofnięciem pozwu o zapłatę wynagrodzenia w części przewyższającej kwotę 2.501,58 zł i zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie przez powodów, na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c., sąd umorzył postępowanie w zakresie cofniętego pozwu o zapłatę kwoty 37.698,42 zł.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia określoną w art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powodowie ponieśli koszty procesu w łącznej wysokości 5.990,- zł, na co złożyła się opłata w kwocie 2010 zł (k.6), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k.7), opłata od pozwu w zakresie żądania z punktu I w kwocie 63,- zł (k.23), zaliczka na wynagrodzenie biegłego w wysokości 750,- zł (k.61) i druga taka zaliczka w takiej samej wysokości (k.65) oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w wysokości jednej stawki minimalnej w kwocie 2.400,- zł. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 2.400,- zł i zawierały jedynie wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w wysokości jednej stawki minimalnej.

Powodowie wygrali w całości pierwsze żądanie, a więc 50% ogólnego żądania oraz 6% z drugiego (liczy się wartość pierwotna roszczenia o zapłatę, a nie wysokość wynikająca z ograniczenia pozwu o zapłatę), czyli łącznie powództwo zostało uwzględnione w 56%. Powodowie powinni ponieść zatem 44 % poniesionych przez strony kosztów procesu, a pozwany 56%. Koszty poniesione przez obie strony wyniosły razem 8.390,- zł, a zatem powodowie powinni ponieść koszty w wysokości 3.691,60 zł, a ponieśli 5.990,- zł, a więc kwotę 2.298,40 zł pozwany winien zwrócić powodom z tytułu kosztów procesu, o czym sąd orzekł w punkcie V wyroku. Z uwagi na podzielność tego świadczenia i brak solidarności po stronie powodów, sąd kwotę tę podzielił na dwie równe części na rzecz każdego z powodów (art. 105 § 2 k.p.c. a contrario w zw. z art. 379 § 1 k.p.c.).

W punkcie VI wyroku sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Ostródzie kwotę 1.072,28 zł tytułem kosztów sądowych w postaci wydatków na wynagrodzenie biegłych sądowych niepokrytych z zaliczek uiszczonych przez powodów. Koszty w tym zakresie wyniosły łącznie 2.572,28 zł, a suma zaliczek uiszczonych przez powodów wyniosła 1.500, zł. Stąd brakującą różnicę w wysokości 1.072,28 zł należało ściągnąć od pozwanego mając na względzie zastosowaną zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu według proporcji uwzględnionej części powództwa oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r., Nr 90, poz. 594).

Pozwany wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając w punktach I, II, V i VI i zarzucił;

1/ błąd w ustaleniach faktycznych, a w szczególności, iż:

a/ w okolicznościach sprawy możliwe jest usunięcie przedmiotowego transformatora poza obszar przedmiotowej działki oraz że nie zakłóci to w sposób znaczny dostaw energii elektrycznej dla mieszkańców wsi T.,

b/ praca transformatora i hałas przez niego emitowany zakłóca korzystanie przez powodów z budynku,

a w szczególności tarasu,

c/ koszt usunięcia transformatora wynosi 30.000 zł i jest to kwota nieznaczna;

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub oczywiście niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie przepisów:

a/ art.222§2 kc w zw. z art.5 kc poprzez wyrażenie poglądu, iż żądanie powodów w zakresie usunięcia z ich nieruchomości transformatora nie wykracza poza granice wykonywania praw podmiotowych,

b/ art.224§1 kc w zw. z art.7 kc poprzez pominięcie dobrej wiary pozwanego w posiadaniu służebności,

c/ art.225 kc w zw. z art.224§2 kc poprzez wyrażenie poglądu, iż powodom należy się wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z nieruchomości;

3/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisów:

a/ art.233§1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, znajdującą wyraz w błędnym ustaleniu, iż brak jest przesłanek do zastosowania art. kc co do zakłócanie przez transformator korzystania z budynku powodów,

b/ art.177§1 pkt 1 kpc poprzez niezawieszenie postępowania w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sprawy zależało od rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w O. o ustanowienie służebności przesyłu,

c/ art.365§1 kpc w zw. z art.366 kpc poprzez nieuwzględnienie w należyтым stopniu zakresu w jakim pozwany nabył służebność gruntową przez zasiedzenie w sprawie I Ns (...),

d/ art.100 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie i niewłaściwe rozdzielenie kosztów procesu przy niezrozumiałym przyjęciu, że powodowie wygrali sprawę w 56%,

e/ art.113ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez bezzasadne nakazanie ściągnięcia od pozwanego kwoty 1.072,28 zł.

W uzasadnieniu tych zarzutów skarżący podniósł, iż sporny transformator jest usytuowany w przebiegu linii, w związku z istnieniem której pozwany nabył przez zasiedzenie odpowiednią służebność gruntową, a zatem zmiana jego umiejscowienia będzie skutkowałą zmianą przebiegu służebności. Rozwinięto argumentację odnośnie błędnych ustaleń, co do wpływu pracy urządzenia na możliwość korzystania przez powodów z ich nieruchomości oraz podkreślono, iż żądanie przeniesienia transformatora powinno zostać ocenione jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Odnośnie żądania zapłaty wywodzono, iż pozwany korzystał z nieruchomości powodów w związku z posadowieniem transformatora w granicach wykonywania służebności przesyłu, w związku z czym powinien zostać uznany za posiadacza w dobrej wierze.

Podważano także prawidłowość rozliczenia kosztów procesu, wskazując, iż wadliwie przyjęte zostało, iż powodowie wygrali proces w 56%.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie objętym apelacją i jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powodów kosztami postępowania w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej apelacją i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Jednocześnie skarżący wniósł o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania z wniosku pozwanego o ustanowienie służebności przesyłu, jakie zawisło przed Sądem Rejonowym w Ostródzie pod sygn. I Ns (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego została uznana za częściowo uzasadnioną.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zasadnie domagał się skarżący zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie w związku z toczącym się postępowaniem o ustanowienie służebności przesyłu na jego rzecz. Sprawa i Ns (...) Sądu Rejonowego w O. z wniosku (...) Spółki Akcyjnej w G. złożonego w dniu 3 sierpnia 2011r. dotyczyła ustanowienia na rzecz wnioskodawcy na nieruchomości położonej w T. gmina O. oznaczonej jako działka gruntu (...), dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...) stanowiącej własność B. S. i I. S. służebności przesyłu polegającej na trwałym korzystaniu z posadowionych na przedmiotowej nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych tj.: stacji transformatorowej o umiejscowieniu zgodnym z opinią biegłego geodety, a polegającą na znoszeniu przez właścicieli nieruchomości istnienia na niej wymienionych urządzeń przesyłowych oraz prawie wnioskodawcy do korzystania z nieruchomości w celu zapewnienia swobodnego dostępu do urządzeń, w tym z odpowiednim sprzętem technicznym, w celu przesyłu energii elektrycznej, eksploatacji urządzeń, przeprowadzania ich konserwacji, remontu i modernizacji oraz prawem dokonywania wycinki i przecinki drzew, krzewów oraz innych roślin znajdujących się pod liniami oraz w pasie po 1 metr z każdej strony na zewnątrz od skrajnych linii, za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 1.000 zł.

Sąd Okręgowy w E. w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 listopada 2011r. I Cz (...), którym uchylił wydane w sprawie I Ns (...) postanowienie o zawieszeniu postępowania podkreślił oczywistą zbieżność tamtego postępowania z postępowaniem w sprawie niniejszej ze względu na to, że przedmiotem obu tych postępowań była stacja transformatorowa posadowiona na działce nr (...) (obecnie (...)/1). Podstawę prawną roszczenia o ustanowienie służebności stanowił przepis art.305⁽¹⁾kc, zgodnie z którym przedsiębiorstwo przesyłowe może żądać ustanowienia służebności przesyłu, jeżeli właściciel odmawia zawarcia w tej materii umowy. Chodziło tu przy tym o posadowienie i korzystanie ze stacji transformatorowej jako urządzenia wskazanego w art.49§1 kc. Podkreślono, że spór co do posadowienia urządzeń przesyłowych na nieruchomości pomiędzy jej właścicielem i przedsiębiorcą wpisany jest w konstrukcję roszczenia z art.305⁽¹⁾kc, a uwzględnienie wniosku odnośnie istniejących już urządzeń utrwała stan rzeczy na czas istnienia służebności, bowiem przedsiębiorstwo przesyłowe zobowiązane będzie do usunięcia urządzenia dopiero po jej wygaśnięciu, dodatkowo przy spełnieniu innych jeszcze warunków wskazanych w art.305⁽³⁾§3 kc. Specyfika stosunków związanych z zaopatrzeniem miejscowych odbiorców w energię elektryczną i wynikający z nich interes społeczny nakazywały uwzględnić postulat wstrzymania się z ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy o nakazanie usunięcia trafostacji z nieruchomości należącej do małżonków S. do czasu zakończenia postępowania o ustanowienie służebności przesyłu dającej pozwanemu uprawnienie do korzystania z nieruchomości powodów w oznaczonym zakresie.

Sąd Rejonowy w Ostródzie prawomocnym postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013r. ustanowił na nieruchomości gruntowej będącej własnością B. S. w udziale 5/256 części i współwłasnością I. S. oraz B. S. w udziale 251/256 części na prawach małżeńskiej ustawowej wspólności majątkowej położonej w miejscowości T. gmina O. stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą nr (...) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w G. służebność

przesyłu o przebiegu jak w opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki J. K. według wariantu II opinii na k.111 i biegłego z zakresu geodezji K. H. według wariantu nr 2 na k.224 stanowiących integralną część postanowienia, polegającą na dostępie do stacji transformatorowej słupowej(...) o nr O.(...) „T.- (...)” w zakresie niezbędnym do obsługi technicznej, dokonywania prac eksploatacyjnych, przeglądów, modernizacji i remontów. W dalszej części postanowienia orzeczono o wynagrodzeniu za ustanowienie służebności oraz o kosztach postępowania.

Oczywistym pozostaje, iż przywołane postanowienie dotyczy tej samej stacji transformatorowej, o którą chodzi w sprawie niniejszej, pomimo posługiwania się różnymi jej oznaczeniami przez biegłego J. K. oraz biegłego K. M. sporządzającego opinię w sprawie niniejszej (k.188 -212), gdyż ewidentnie wynika to z opisu stacji, jej składowych, parametrów i usytuowania, jak również zdjęć.

Na podstawie wskazanego postanowienia pozwana uzyskała tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powodów w zakresie wyznaczonym treścią ustanowionej służebności, co stanowi przesłankę negatywną w zakresie możliwości uwzględnienia powództwa o nakazanie usunięcia trafostacji z działki powodów zgodnie z art.222§1 kc w zw. z art.222§2 kc. Tym samym apelacja pozwanego skierowana do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I zaskarżonego postanowienia musiała zostać uznana za uzasadnioną i skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie I i oddalenia powództwa o nakazanie.

Brak było natomiast podstaw do podzielenia zarzutów skarżącego skierowanych ku rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie II postanowienia Sądu pierwszej instancji. W tym zakresie zarówno ustalenia Sądu Rejonowego, jak i ich ocena prawna zasługiwały na aprobatę. Wywodów apelacji dotyczących wykonywania służebności w dobrej wierze nie można ocenić inaczej niż jako pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi wnioskami i oceną Sądu Rejonowego. W szczególności nie można było uznać, ażeby zasądzenie na rzecz powodów kwestionowanego świadczenia pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, odnotowując przy tym, iż skarżący nie wskazał, o jakie konkretnie zasady miałyby w tym wypadku chodzić.

Zgodzić się natomiast należało ze skarżącym co do wadliwości rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych, będącego konsekwencją błędnego stanowiska Sądu Rejonowego, iż powodowie wygrali proces w 56%. Nie jest trafne stwierdzenie apelanta, iż powodowie oznaczyli wartość przedmiotu sporu jedynie w zakresie żądania pieniężnego, gdyż w uzupełnieniu braków formalnych pozwu pismem z dnia 12.11.2008r. (k.23) określili oni wartość przedmiotu sporu w zakresie żądania nakazania na kwotę 1.260 zł, co oznacza, iż łączna wartość przedmiotu sporu wynosiła 41.460 zł. Powodowie utrzymali się w pierwszej instancji z żądaniami o łącznej wartości 3.736 zł (2.476,17 zł + 1.260 zł) co oznacza, iż wygrali proces w 9%. Według tej proporcji na podstawie należało orzec o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz.594 ze zm).

W takim też stosunku powodowie musieliby zwrócić pozwanemu koszty procesu przy zastosowaniu reguły wyrażonej w art.98§1 kpc. W tym zakresie jednak – w ocenie Sądu Okręgowego – zachodziły podstawy do nieobciążania powodów tymi kosztami, tak za pierwszą, jak i za drugą instancję na podstawie art.102 kpc.

Powodowie występując z roszczeniem o nakazanie usunięcia z ich działki stacji transformatorowej mieli podstawy do przekonania o słuszności swego żądania, ponieważ pozwany nie legitymował się żadnym tytułem do korzystania z ich nieruchomości, - tytuł taki uzyskali w czasie zawisłości niniejszego procesu i dopiero wówczas mógł podlegać uwzględnieniu zarzut hamujący z art.222§1 in fine w zw. z art.222§2 kc. Z kolei żądanie zapłaty podlegało co do wysokości weryfikacji w toku procesu i były do tego potrzebne wiadomości specjalne, gdyż wyliczenie należności zostało dokonane przez biegłego, co skutkowało ograniczeniem przez powoda roszczenia o zapłatę.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art.385 kpc i art.386§1 kpc.